Nr. 75. — Rok 5. **(GAZETA POMORSKA)** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł., miesięcznie 2,16 Zł., dla W M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr., (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne** — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/28. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 31-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Bagiński zabity -- Wieczorkiewicz śmiertelnie ranny.

Zabił, gdyż uważał ich za zdrajców ojczyzny. — Nie wolno jednostce, choćby z najpatrjotyczniejszych pobudek wykonywać samosądu.

Warszawa, 30. 3. (Tel. własny). Wczoraj o godz. 3 popołudniu, kiedy pociąg, wiozący Bagińskiego i Wieczorkiewicza, którzy mieli być wymienieni za polskich więźniów w Bolszewji ks. Usaka i p. Lasiewicza minął polską graniczną stację Stołpce i zbliżył się do sowieckiej stacji Kotosowo, w wagonie Bagińskiego i Wieczorkiewicza znajdowała się eskorta wojskowa i policyjna, władze administracyjne i sądowe. W pewnej chwili jeden z deportujących policjantów Muraszko dobył rewolweru i wystrzelił do więźniów. Skutkiem strzałów Bagiński padł na miejscu trupem, a Wieczorkiewicz śmiertelnie został ranny. Muranko dał się natychmiast aresztować, a oddając rewolwer, oświadczył:

— Zabiłem zdrajców. Sądzę, że spełniłem czyn patrjotyczny. Potem zajściu pociąg cofnięto do Stołpców.

Warszawa, 30. 3. (Tel. własny.) W Min. Spraw Wewnętrznych odbywają się dziś przed południem ważne obrady, pozostające w związku z wczorajszemi zajściami.

* * *

Wiadomość o tym wypadku wywarła ogromne wrażenie w całym kraju. Sam fakt sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza przedstawia się następująco:

Bagiński i Wieczorkiewicz, b. oficerowie wojsk polskich, zostali skazani na śmierć za udział w spiskach komunistycznych i akcji wysadzenia w powietrze zabudowań wojskowych. Prez. Rzeczypospolitej w drodze łaski zmienił karę śmierci Bagińskiemu na dożywotne więzenie, a Wieczorkiewiczowi na 15 lat więzienia. Na mocy traktatu ryskiego jest możliwa wymiana więźniów politycznych. Rząd skorzystał z tego i zgodził się na wymianę, wydając Wieczorkiewicza i Bagińskiego Rosji, w zamian za dwóch Polaków. Zapanowało zrozumiałe zresztą rozgoryczenie, że oto dwóch młodych i zdrowych ludzi, śmiertelnych wrogów Polski, wymieniono na dwóch zasłużonych, ale schorzałych i Bolszewji nie mogących szkodzić ludzi. — Wobec faktu nie dającego się zaprzeczyć czynu samowolnego, trzeba zająć stanowisko potępiające. W Polsce, jako w Państwie na praworządności opartem, nie wolno jednostce urządzać wymiaru sprawiedliwości, choćby z pobudek najpatrjotyczniejszych i najszlachetniejszych.

Władze zarządziły natychmiastowe śledztwo i badanie. Jakiekolwiek będą wyniki tego badania, trzeba się zgodzić na jedno. Zrozumieć można uczucie oburzenia, łagodzące fakt zabójstwa, ale nie można zgodzić się na samosąd, który pozostawiony sam sobie, może państwo przywieść do anarchji. Przeciw choćby najszlachetniejszych pobudek i z najgorętszego patrjotyzmu wypływającemu występkowi wystąpić trzeba, z całą stanowczością, zwracając uwagę, że Polska może ostać tylko jako praworządne państwo i że czynem swoim zabójca narazi Polskę na opinję zagranicą, że w Polsce praworządność na kruchych spoczywa nogach.

Kongres Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa, 30. 3. (AW). Rada Naczelna Chrz. Demokracji, która obradowała wczoraj, postanowiła zwołać kongres stronnictwa na Zielone Świątki. Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg obrad.

Dookoła paktu bezpieczeństwa.

Wyjaśnienie półurzędowego biura Wolffa. — Wymiana zdań między Paryżem, Warszawę i Pragą.

Berlin, 28. 3. (Pat.) Biuro Wolffa donosi: Wiadomość dzienników o nowym memorjale rządu niemieckiego w sprawie bezpieczeństwa są nieścisłe. Żadnemu rządowi państw sprzymierzonych nie przedłożono nowego memorjału niemieckiego; rząd niemiecki nie zamierza zresztą uczynić nic podobnego.

Paryż, 29. 3. (Pat.) Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych uchwaliła wysłać do Herriota delegację, złożoną z Brianda, Loucheura. Paul Boncoura, Milhaudel, Lautiera, która ma wezwać Herriota, aby nie zawierał z Niemcami żadnego paktu dopóki Niemcy nie wstąpią na zwykłych warunkach do Ligi Narodów. Komisja powzięła uchwałę jednomyślnie.

Paryż, 29. 3. (Pat.) „Matin" donosi, że między Paryżem, Warszawą i Pragą toczy się nieustanna wymiana zdań, celem zawarcia porozumienia co do projektu paktu, który należałoby wysunąć wobec Niemiec a który w dalszym ciągu miałby doprowadzić do zawarcia powszechnego paktu bezpieczeństwa. Wymiana zdań dowodzi, że rządy paryski, warszawski praski są już na drodze do bliskiego porozumienia.

Praga, 29. 3. (Pat.) Według „Prager Presse" rząd francuski nie otrzymał dotychczas jeszcze odpowiedzi z Rzymu, Brukseli, Warszawy i Pragi na swoje zapytania dotyczące paktu bezpieczeństwa. Skoro Francja będzie w posiadaniu tych odpowiedzi wyśle bezpośrednio do Niemiec notę i zażąda wyjaśnień dotyczących rozmaitych punktów memorjału niemieckiego.

Paryż, 29. 3. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien", Herriot wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami na Quai d'Orsay opracowuje obecnie odpowiedź Francji na propozycje niemieckie, albowiem wbrew przypuszczeniom dotychczas wypowiadanym okazuje się, że jeden tylko rząd francuski otrzymał z Berlina dokument, zajmujący treściie propozycje, które w innych stolicach sprzymierzonych poczynione zostały tylko w formie ustnej.

Herriot o pakcie bezpieczeństwa.

Rząd francuski nie dopuści nigdy zawarcie paktu, który mógłby naruszać prawa jej sprzymierzeńców. — Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż, 28. 3. (Pat.) Herriot oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, iż wszystkie wysunięte przez prasę hypotezy w sprawie zobowiązań rzekomo już przyjętych przez Francję są zupełnie niezgodne z prawdą. W obecnej chwili prowadzona jest wymiana zdań między poszczególnemi państwami. Rząd francuski rozważa jaknajtroskliwiej wysunięte zagadnienia lecz niedopuści nigdy myśli zawarcia takiego paktu bezpieczeństwa, który mógłby zbliska lub zdaleka naruszać prawa jej sprzymierzeńców bez zgody tych ostatnich.

Co się tyczy Polski, to nikt nigdy nie myślał o tem, aby zaprzeczyć mocy obowiązującej terytorjalnego stanu posiadania Polski lub choćby tylko czynić przedmiotem dyskusji ustalone traktatem wersalskim granice Polski. Wszelki nowy pakt mógłby stać się jedynie uzupełnieniem obowiązujących obecnie postanowień traktatowych w razie, gdyby Polska uznała, iż uzupełnienie to jest pożądane dla jej bezpieczeństwa.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów mówił dalej Herriot — pozostaje nadal wstępnym i zasadniczym warunkiem wszelkiego ostatecznego układu. Nie przyjmując żadnych zobowiązań ani nie udzielając jakiejkolwiek obietnicy, Francja, wierna ideałom francuskim skłonna jest rozpatrywać każdą formułę, mogącą przyczynić się do zapewnienia trwałego pokoju już w Europie przy równoczesn. całkowitem poszanowaniu traktatów. Francja spotyka się u sprzymierzonych ze poglądami, odpowiadającemi jej własnym poglądom oraz otrzymuje zapewnienia współpracy, która kontynuować będzie dzieło dokonywane dotychczas.

Angielska polityka przeciw Polsce.

Ostatnie słowa przemówienia Chamberlaina **w Izbie** Gmin w dniu 23 bm. (p. „Głos Pom." nr. 71) były: **„Zależy** od Imperjum Brytyjskiego, aby nie **było wojny.** Słusznie tak powiedział p. Austen Chamberlain, **gdyż** naprawdę zależy od Anglii, czy będzie wojna. **Niestety** ostatnie przemówienia zarówno Chamberlaina jak i Baldwina, a przedewszystkiem L. George'a, **wskazują** wyraźnie na to, że Anglja nie bardzo dba o **pokój.** Kontynuowanie polityki obecnej rządu angielskiego **prowadzić** musi do tego, że w Europie wybuchnie **prędzej** czy później pożar.

Rząd angielski bowiem zajął na posiedzeniu **w Izbie** Gmin z dnia 23 bm. publicznie stanowisko **akcentujące** propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa jako podstawę do dyskusji. Znaczy to więc, że rząd angielski nie sprzeciwia się ewtl. rewizji granic polsko-niemieckich.

Mowa Chamberlaina podana była przez nas zaraz po wygłoszeniu jej w Izbie Gmin. Według pism angielskich dziś podać możemy treść przemówienia Lloyda George'a podczas dyskusji w Izbie Gmin. W mowie tej, witanej oklaskami, Lloyd George atakował tak gwałtownie Polskę, że p. Chamberlain widział się zmuszony przerwać mówcy. Posłuchajmy tedy, co mówi Lloyd George.

Zaznaczył on na wstępie, że protokół genewski był właśnie zbrojną konwencją w kierunku zachowania status quo, lecz niema rzeczy, mogącej **łatwiej wywołać** wojnę, niż to właśnie dążenie. Ale żadne z **państw,** podpisanych na protokule, nie było skłonne do oddania sprawy swych granic arbitrażowi; nawet **Czechosłowacja,** która w uchwaleniu protokułu brała czynny bardzo udział, nie byłaby do tego skłonna.

Najgorszy jednak ze wszystkich wypadków — **to** Polska. Była ona rozgniewana, **że** W. Brytanja **nie** ratyfikowała protokółu. Polska rości pretensje do moralnego tryumfu. Alzacja i Lotaryngja wywołała wojnę w Europie. **Polska ma pięć Alzacji i Lotaryngji: Galicję Wschodnią, Białoruś, Wilno, korytarz i Śląsk Górny.**

Teraz chce ona dodać szóstą — Gdańsk. Czyżby Polska chciała przekazać te sprawy? Realnym niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego jest fakt, że z 27 miljonów ludności w Polsce, 9 miljonów trzyma się tylko przy pomocy oręża, większość ich wbrew protestom Ligi Narodów i Rady najwyższej.

Czy ktokolwiek wyobraża sobie, że mogłoby to **być** uznane przez Rosję i Niemcy, gdyby te wróciły do **potęgi?** Gdyby ten moment przyszedł, jaka byłaby nasza pozycja?

Lloyd George wyraża nadzieję, że cokolwiek mogłoby się zdarzyć na drodze arbitrażu, Anglja nie **poszłaby** tą drogą w sprawie tych podminowanych **traktatów** w Europie wschodniej na zaakceptowanie **tych** aneksji.

Lloyd George był zadowolony, że minister spraw zagranicznych przychylnie przyjął niemiecką propozycję paktu pięciu. Niemcy, tak przynajmniej Lloyd George to zrozumiał, były skłonne uznać status **quo** na zachodzie, chociaż niewątpliwie spodziewały się od Ligi Narodów **poddania rewizji tych niesprawiedliwości, jakie wyrządzono na jej granicach wschodnich.** Ma on szczerą nadzieję, iż **rząd brytyjski pomoże do rozwiązania tej sprawy.**

Nie był on nieprzyjazny ogólnemu paktowi, dowodem bardzo dobre poczynania w tym kierunku i ofiar-

ność w kierunku ogólnego układu. Napewno Liga Narodów nie wyłącza umów między dwoma czy trzema narodami.

To też Lloyd George poważnie liczy na to, iż rząd brytyjski obejmie kierownictwo w akcji doprowadzenia do ogólnego traktatu arbitrażowego.

Decyzja w sprawie G. Śląska poderwała bardzo znacznie zaufanie do Ligi Narodów; metoda, którą ona stosowała, stworzyła głęboką nieufność w Niemczech i w Rosji. **Pierwszą rzeczą dla przywrócenia zaufania do trybunału Ligi byłby traktat arbitrażowy i udział także St. Zjednoczonych...**

Czy na takie ataki rząd polski może nadal milczeć? Słowa Lloyda George'a niezawodnie wywołają wielkie wzburzenie wśród wszystkich warstw ludności polskiej. Naród polski domagać się musi od rządu swego, by natychmiast jak najenergiczniej zaprotestował w Londynie przeciwko tego rodzaju wyrażaniu się o Polsce, jakiego użył b. premjer angielski Lloyd George.

Jeżeli Anglji potrzebne są Niemcy do jej interesów, to Polska przecież nie sprzeciwia się żadnemu traktatowi anglo-niemieckiemu. Jeżeli jednakże traktat taki ma być ułożony kosztem Polski, niechaj rząd angielski wie, że cały naród polski będzie stał w obronie swoich praw. O żadnej dyskusji co do naszych granic nie może być mowy, ktoby nas chciał skrzywdzić, źleby na tem wyszedł.

Polityka Anglji nie kieruje się miłością pokoju, plan Chamberlaina oznacza raczej mącenie pokoju jak słusznie zaznaczyło jedno z pism francuskich.

* * *

Poznań, 30. 3. Według „Kur. Poznań.", rząd angielski przygotowany jest na interwencję Rządu Polskiego przez posła w Londynie z protestem przeciwko tego rodzaju wyrażaniu się o Polsce, jakiego użył b. premjer angielski i leader liberałów. Demarche rządu polskiego w Foreign Office spodziewany jest tembardziej, iż **pos. Skirmunt wyraził już min. Chamberlainowi w prywatnej rozmowie swoje uwagi i oburzenie z powodu treści przemówienia Lloyd George'a.**

Moskwa, 28, 3. (PAT). „Ekonomiczenskaja Ziźn", ogłosiła odpowiedź Lloyd George'owi na napaści na Polskę. Autor Jur stwierdza, że **Anglja i sam Lloyd George są największymi wrogami pokoju w Europie,**

W przededniu strajku rolnego na Pomorzu.

Ciężkie chmury zawisły nad życiem gospodarczem Pomorza. W momencie najważniejszym dla rolnictwa, w przededniu siewów wiosennych i uprawy roli **związek zawodowych robotników rolnych zapowiada strajk generalny w województwie poznańskiem, pomorskiem i znacznej części Kongresówki.**

Z dniem 30 marca mają utknąć wszelkie prace rolne na martwem polu.

Skowronek, ten przyjaciel rolnika, napróżno będzie go wywoływał swym szczebiotem do wyruszenia z pługiem w pole. Nieuprawiona ziemia będzie stała odłogiem i porośnie chwastami.

Zaiste niewesołe perspektywy zapowiadają nam pierwsze zwiastuny wiosny.

Strajk rolny dla normalnie myślącego człowieka jest nie do pomyślenia, czemś co obraża naturalny instynkt człowieka. Ostatecznie można się zgodzić na to, aby robotnicy zatrudnieni w przemyśle wywalczali sobie na drodze strajku, kosztem nielicznej grupy fabrykantów, lepsze warunki bytu.

Ale w rolnictwie dzieje się to ze stratą całego społeczeństwa. Tego ziarna rzuconego w błoto w czasie strajku z 1920 r. w woj. poznańskiem, nikt nam już nie wróci. Czas stracony na strajk na wiosnę, o ile strajk ten dojdzie do skutku również żadną miarą naprawić się nie da, lecz owszem przyczynić się może do znacznego zmniejszenia wydajności plonów z morga, co oczywiście odczuje nie tylko robotnik rolny i jego pracodawca ale przedewszystkiem całe społeczeństwo.

Jeżeli hutnicy w hutach śląskich zastrejkują na przeciąg czasu kilku tygodni, to stratę tą po części można nadrobić w innych miesiącach. W rolnictwie jest to niemożliwe, nie można bowiem przestawić pół roku. Człowiek jest tu za bardzo uzależniony od czynnika przyrody. Jeżeli każdy strajk w rolnictwie cały kraj odczuwa bardzo boleśnie przez zmniejszenie się tego kwantum, które ziemia z siebie wydaje, to jest zupełnie uzasadnione, żeby całe społeczeństwo pilnie zwracało uwagę na to, co się dzieje w tej gałęzi wytwórczości.

Miastom wcale się nie uśmiecha ewentualna drożyzna chleba z tej racji, że panowie producenci rolni raczyli się poróżnić z robotnikami folwarcznymi. Jeżeli te dwa wrogie sobie obozy nie potrafią znaleść drogi do porozumienia — musi się znaleźć ktoś taki, który sprawę zarobków pracobiorców sprawiedliwie i skrupulatnie rozwiąże. Tą trzecią osobą w zatargach rolnych są **nadzwyczajne komisje rozjemcze**, wyroki tej instytucji powinien być wiążący dla obydwuch stron, gdyż tylko w ten sposób można się uchronić przed największem złem — strajkiem rolnym. Nawet gdyby wyrok taki w pewnej mierze naruszył interesa jednej lub drugiej strony, to w każdym razie będzie to mniejsze zło. niż naruszenie interesów całego społeczeństwa.

Dotychczasowy charakter nadzwyczajnych komisji rozjemczych w polskiem rolnictwie ma charakter wiążący jedynie w dziedzinie moralności. Znakomita część społeczeństwa napewno jest zdania, że wyrokowi Kom. Rozjemczej muszą się poddać obie strony.

W praktyce rzeczywiście w większości wypadków spory w rolnictwie załatwiane były na drodze orzecznictwa wyposażonego w presję moralną, niestety nie zawsze; mamy już bowiem poza sobą niejeden strajk rolny. Gdyby zapowiedziany strajk generalny doszedł do skutku i trwał dłuższy czas, społeczeństwo wtedy absolutnie nie mogłoby ograniczyć się do roli biernego widza, lecz musiałoby stanowczo wystąpić wobec rządu, aby ten ostatni uznał wyroki Komisji Rozjemczej za wiążące prawnie obydwie strony.

Ten przymusowy charakter uchwał instytucji rozjemczej w rolnictwie wprowadziły już niektóre najnowsze ustawodawstwa socjalne angielskich dominji, a mianowicie Kanada i Nowa Zelandja. Ani rząd ani ogół społeczeństwa nie może dopuścić do tego, aby wytwórczość rolna miała się krwawić na drodze strajków.

Strajk w tej gałęzi wytwórczości winien być całkowicie wyeliminowany zwłaszcza w tych krajach, które nie potrafiły się otrząsnąć z psychozy czasów powojennych, które uwydatniają się w narowach do spekulacji, manji strajkowania, próżnowania, demagogji itp.

Z drugiej jednak strony skład Komisji Rozjemczej musi być zawsze pierwszorzędny, wyroki sprawiedliwe gdyż tylko na tej drodze zdobędą one należny autorytet. Ostatni sąd rozjemczy napotkał na niesłychane trudności. Jak wiadomo płace robotników rolnych obliczone były w stosunku do cen żyta. Obecnie gdy mamy już stałą walutę, rzecz oczywista, płace te muszą zerwać z dawnym miernikiem wartości — zbożem, które podlega znacznie większym wahaniom niż złoty. **Wobec czego złoty, nie zboże musi być miernikiem pracy robotnika.**

Pracodawcy chcieli, aby to przeliczenie miało miejsce według cen zboża, które istniały w chwili zawierania zeszłorocznej umowy, kiedy jeden kwintal żyta kosztował **15 zł.** Pracobiorcy natomiast żądali przeliczenia stawek żyta przewidzianych w dotychczasowej umowie na gotówkę według mnożnika odpowiadającego obecnym cenom giełdowym, a więc w stosunku **34 zł. za 1 kwintal.** Jak widzimy różnice olbrzymie. Obie strony walczą do upadłego za swojemi postulatami i nie są bardzo skłonne — do kompromisów.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza zerwała zupełnie słusznie z dawną podstawą płac. zbożem, jako miernikiem wartości i opracowała nowy szemat płac, **który jest wypadkową tego, co żądali pracobiorcy, a tego co** dawali pracodawcy. Wobec czego ani jedna ani drugą strona nie jest zadowolona z wyroku. Nie mniej należałoby uznać go za zupełnie słuszny i sprawiedliwy, gdyby manja unifikacji nie spłatała pomorskiemu i poznańskiemu rolnictwu złośliwego figla.

Komisja w swym wyroku ustaliła mniej więcej jednakowe przeciętne normy płac dla robotników rolnych całej Rzpltej, co było zupełnie zbyteczne. Robotnik rolny na Kresach Wschodnich stojący znacznie niżej pod względem kulturalnym, z natury rzeczy posiada znacznie mniej potrzeb od robotnika z Kresów Zachodnich. Wobec tego pewne różnice w płacach są zupełnie na miejscu. Tego komisja nie przewidziała, i tu właśnie tkwi słaba strona ostatniego wyroku.

W rzeczywistości bowiem powyższa uchwała poprawiła byt robotnikowi rolnemu na wschodniej rubieży Polski, a pogorszyła byt robotnika z b. dzielnicy pruskiej.

Komisja Rozjemcza powinna szczerze i otwarcie przyznać się do tego przeoczenia, oraz wprowadzić w swej uchwale **małą poprawkę na korzyść robotnika rolnego z Kresów zachodnich W ten sposób osiągnie dwa cele usunie krzywdę jakaby się stała tutejszemu pracobiorcy rolnemu, a jednocześnie zdławi zmorę strajkową.**

Jerzy Kruszewski.

Dotychczasowe wyniki wyborów prezydenta Rzeszy.

Agitacja wyborcza była bardzo ożywiona. — Udział w wyborach był znacznie mniejszy niż w czasie wyborów grudniowych. — Kandydat nacjonalistów Jarres otrzymał najwięcej głosów. — Drugie wybory odbędą się w dniu 26 kwietnia.

Berlin, 29. 3. (PAT). Dziś odbyły się w całych Niemczech wybory prezydenta republiki. W Berlinie agitacja wyborcza zwłaszcza partyj prawicowych była bardzo ożywiona, szczególnie w zachodniej części miasta. Przez cały dzień odbywały się liczne **pochody przeważnie młodzieży szkolnej.** Z samochodów i aeroplanów rozrzucano odezwy, zasypując niemi chodniki miasta.

W godzinach popołudniowych agitacja przybrała jeszcze żywszy charakter pod wpływem wiadomości, że udział wyborców w głosowaniu był bardzo słaby. Jednak prócz nieznacznych scysji między komunistami a nacjonalistami na przedmieściach Berlina, dzień dzisiejszy upłynął bez poważniejszych incydentów.

O godz. 6 popoł. biura wyborcze zostały zamknięte. Ponieważ obliczanie głosów przy wyborach obecnych jest nieco prostsze niż przy wyborach do parlamentu, spodziewają się, że już jutro po południu znany będzie ogólny rezultat dzisiejszego głosowania.

Berlin, 29. 3. (PAT). Wolff donosi, że udział wyborców w dzisiejszem głosowaniu był znacznie mniejszy niż w czasie wyborów grudniowych. Według spostrzeżeń, dokonanych w Berlinie, liczba głosujących padła w porównaniu z głosowaniem grudniowem mniej więcej o 20 proc. Depesze napływające z prowincji donoszą również o słabym udziale wyborców w całych Niemczech z wyjątkiem Drezna. Na prowincji wybory miały przebieg spokojny.

Warszawa, 30. 3. (AW). Tymczasowe obliczenie rządowe o ogólnych wynikach wyborów w całem państwie jest następujące. Oddano razem 26,812.537 głosów ważnych, z tych otrzymał **Jarres** 10 387 593, **Braun** 7 785 678, **Marks** 3,883.676, **Tellmann** 1,689.553, **Hellpach** 1.565.136, **Ludendorff** 284,471. Nieważnych głosów oddano 34.152. Udział w wyborach wynosi 68,8 proc. ogólnego stanu ludności. Wobec tego rozbicia odbędą się w dniu 26 kwietnia br. nowe wybory. Jak wynika z powyższego zestawienia w pierwszem głosowaniu otrzymał kandydat nacjonalistów i monarchistów Jarres największą ilość głosów.

Co się kryje za wyborem Jarresa?

Głosy francuskie o wyborze prezydenta Rzeszy. — W Niemczech jedna tylko panuje myśl: Rewanż. — Jarres chochołem Hohenzollernów.

Katowice, 30. 3. Według „Polonji", prasa francuska zajmuje się szczegółowo wyborem prezydenta Rzeszy.

„Matin" publikuje tłustym drukiem facsimile ulotki nacjonalistycznej, która brzmi: „Morgenrot, Morgenrot, wählt die Flage schwarz-weiss-rot, denn das macht den Franzmann tot. Wählt Jarres!" i zaopatruje ją komentarzem, że nie można być już bardziej szczerym. Śmierć Francji pozostaje zatem mimo propozycji bezpieczeństwa życzeniem wielkiej części opinji publicznej Niemiec

W „Echo de Paris" Pertinax dochodzi do wniosku, że w Niemczech niema właściwego życia partyjnego, jak we Francji czy Anglji. Jedna tylko myśl panuje w Niemczech: **myśl o rewanżu.** Spór zachodzi tylko co do **sposobu przeprowadzenia tego rewanżu. Deklaracje Herriota** nikogo w Niemczech **nie przestraszają. Herriot dał się wielekroć podejść i dzisiaj jest wodzony na pasku Stresemanna.**

„Victoire" **nazywa** Jarresa chochołem Hohenzollernów, którego wydyrygowano dlatego, że nacjonaliści nie mieli odwagi postawić kronpinca.

Obrady walnego zjazdu urzędników państwowych

Premjer Grabski o stabilizacji urzędników.

Warszawa, 29. 3. (PAT). Dziś rozpoczęły się obrady walnego zjazdu delegatów stowarzyszenia urzędników państwoych. Po przemówieniu prezesa zarządu głównego p. Zenona Szczawińskiego, **który scharakteryzował działalność zarządu w r. 1924, powołano na przewodniczącego zjazdu w Warnickiego (Ministerstwo Sprawiedliwości). Do prezydjum powołano p. Grabowskiego (Wilno), p. Zaleskiego (Płock)** oraz na sekretarza **inż. Bielińskiego z M. S. Wewn.**

Następnie witany oklaskami zabrał głos p. prezes Rady Ministrów **Grabski,** który stwierdził, że urzędnicy polscy zdali znakomicie egzamin, przeprowadzając sanację skarbu. Niestety, podobnie, jak i w innych państwach, tak i w Polsce urzędnicy nie są jeszcze należycie wynagradzani, chociaż obowiązki w porównaniu z administracją niepomiernie wzrosły. **Jest to jednak stan** przejściowy.

Wsprawie stabilizacji p. premjer oświadczył, **że** jest ona przeprowadzana i będzie przeprowadzona. P. premjer przywiązuje do stabilizacji wielką wagę, ponieważ daje ona urzędnikom poczucie niezależności **i możność pracy zgodnie z własnem sumieniem i nakazem prawa.** Na ręce prezesa zjazdu nadeszły liczne życzenia pomyślnych obrad m. i. od p. wicepremjera Thugutta, p. min. Sokala, p. wiceministra Studzińskiego i i.

Po przyjęciu protokółu obrad poprzedniego **zjazdu** uchwalono rezolucję, aprobującą sprawozdanie **komisji** rewozyjnych, złożone przez p. Rostkowskiego **(M. S. Wewn.).** Po południu obradowały komisje: **praw urzędniczych,** gospodarstwa, dokształcania, dla **spraw administracji** województw wschodnich oraz organizacyjna i budżetowa. Dalszy ciąg obrad jutro.

Echa zajść listopadowych w Krakowie.

Kraków, 29. 3. (AW). Sąd wojskowy w Krakowie zawiadomił oficerów oskarżonych w procesie o zajścia w dniu 6 listopada, że rozprawa główna przeciwko nim rozpocznie się 20 kwietnia, w gmachu sądu wojskowego przy ul. Montelupich.

Tajna misja Pawła Boncoura w Polsce.

Wiedeń, 29. 3. (AW). „Telegraphien Company", w depeszy z Paryża, przypuszcza, że Paweł Boncour, który wybiera się do Polski, aby rozpocząć szereg wykładów w sprawie paktu bezpieczeństwa, otrzymał od rządu francuskiego jakaś tajną misję.

Uwagi nad Konkordatem.

Przemówienie posła T. Błażejewicza z Klubu Chrz. Dem. w Sejmie w dniu 25. III. 25 r. w toku dyskusji nad Konkordatem.

III.

Jeżeli mowa o nowszych czasach, to powyżej przytoczyłem zdanie Leona XIII, a co do faktów najnowszych, to należy powołać się na kodeks kanoniczny. Otóż we wspomnianym kodeksie i w tem zgadzają się znawcy prawa kościelnego, przebija się dążenie do zgody i współpracy pomiędzy kościołem i państwem. Niema tam artykułów, mówiących o walce o władzę doczesną, niema agresywności wobec państwa. Kościół liczy się z prawem państwowem, o ile nie obraża ono zasad wiary moralności. A jeśli już mowa o konfliktach czy walkach, jakie zachodziły pomiędzy kościołem i państwem, to trzeba dobitnie zaznaczyć, że we wszystkich tych wypadkach, gdzie kościół walczył z uroszczeniami cezaryzmu, czy despotyzmu z dążeniami do zgniecenia praw rodzin, czy jednostek, historja walki te zanotuje, jako bój kościoła o wolność, o postęp i cywilizację.

Tak więc na podstawie głosów papieży, będących najwyższym w tych sprawach autorytetem, widzimy, że kościół do supramacji nad państwem nie dąży i nie zdaje mi się, aby w jakiekolwiek ślady tej supramacji przejawiały się w naszym konkordacie. Zwracam uwagę, że jednak interesy państwa są zabezpieczone w omawianym układzie przez cały szereg artykułów. Mniejsza z tem, czy artykuł, w którym konkordat mówi o porozumieniu się Stolicy Apostolskiej z Prezydentem co do nominacji biskupów, daje prawo veta, czy nie, ale faktem jest najważniejszym, że nie może być nominacja jednostek, co do których niema zgody czynników państwowych. Dalej sprawa nominacji proboszczów daje w ręce państwa atuty bardzo poważne, jak twierdzą nawet niektórzy krytycy, że zbyt wielkie. Ważnym jest również artykuł, zapewniający, że zwierzchnik diecezji będzie rezydował zawsze w obrębie Państwa Polskiego, że usunięty zostaje dzisiejszy stan rzeczy, przy którym nasz Śląsk zależnym był od biskupa wrocławskiego, niektóre terytorja sąsiadujące z Litwą od Sejn itp.

Nie bez znaczenia jest również komisja rozjemcza, złożona z delegatów Stolicy Apostolskiej i Prezydenta, która będzie ułatwiała najrozmaitsze nieporozumienia, jakie wyniknąć mogą z powodu czynności osób duchownych. Dotychczas Państwo było najzupełniej bezsilne w stosunku do duchownych germanizatorów czy litwomanów. Jeżeli więc idzie o interesy Państwa, to uważamy, że interesy te przez konkordat są w zupełności zabezpieczone.

Stolica Apostolska w swej życzliwości dla tego Państwa szła nawet tak daleko, że zgodziła się na pewne zubożenie Kościoła Katolickiego w Polsce. Zwróćmy uwagę na załącznik „a", mówiący o uposażeniu duchowieństwa, ustala on uposażenie w takiej wysokości, że proboszczowie dostają około 110 zł. miesięcznie, wikarjusze około 80 zł. W tym stosunku pozostają dotacje na wszystkich niższych stanowiskach duchownych. Rekompensatę kler otrzymać ma w ziemi. Niestety jest jednak zastrzeżenie: za ziemię będzie się odtrącało od uposażenia 50 zł. od hektara rocznie, co czyni owe korzyści z nadziału ziemi bardzo problematycznemi. Czyż ktoś mający poza swemi obowiązkami gospodarskiemi obowiązki ważniejsze może wyciągnąć z ziemi tyle, aby zapłacenie przez niego 50 zł. rocznie od hektara bardzo nie było poważnem obciążeniem.

Nakłada się nadto na duchowieństwo nowę ciężary finansowe. Powiedziane jest w konkordacie, że Rząd zobowiązuje się płacić klerowi uposażenie nie mniejsze od tego, jakie płaciły rządy zaborcze. Ale przecież rządy zaborcze nie nakładały na duchowieństwo całego szeregu podatków np. w b. zaborze rosyjskim duchowieństwo było zwolnione od obowiązku płacenia podatków państwowych, a obecnie te podatki płaci i płacić będzie. Idźmy dalej. W dwóch zaborach duchowieństwo pełni obowiązki urzędników stanu cywilnego. Państwo przeznacza za to nie wiadomo na pokrycie czego 16½ zł. rocznię na parafię do 2.000 dusz. Można wprawdzie pobierać opłaty od stron zainteresowanych ale według taksy z roku 1809, a więc jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego. Do wspomnianych obowiązków dołączono jeszcze nowe. Urząd statystyczny zasypuje duchowieństwo najrozmaitszymi żądaniami co do przeprowadzenia statystyki, a to przecież wymaga specjalnej kancelarji i pociąga za sobą specjalne koszty.

Skala uposażeń duchowieństwa utrzymała się prawie na tym samym poziomie, z bardzo niewielką różnicą, na jakim była za czasów rządów zaborczych. Zwraca uwagę, że dotacje ze strony państwa nie są żadną łaską. Jest to ekwiwalent za te majątki, które zostały kościołowi katolickiemu zagrabione przez rządy zaborcze. W ciągu XIX wieku, o ile można to ustalić, zabrały trzy rządy zaborcze około 5 000 gmachów kościelnych, do 600 000 ha ziemi i przeszło 100 000 000 zł. kapitału. Dziś duża część tego jest w rękach Państwa Polskiego w postaci gmachów, ziemi i funduszu religijnego b. Galicji. Co do funduszów, które zostały w Piotrogrodzie, to na zasadzie Traktatu Ryskiego, istnieje podstawa prawna do upominania się o nie, Można więc mieć nadzieję, że część tych funduszów Rząd nasz otrzyma.

Jak był stosunek ziem, które płaciły rządy zaborcze duchowieństwu do dochodów z tych dóbr, pozwolę sobie przytoczyć fakt następujący. Dobra zabrane w b. zaborze rosyjskim na mocy ukazów z 1864 i 1865 r. ocenione były w roku 1865 przeszło na 60 000 000 rb. Jeżeli wziąć pod uwagę 5 proc. od tej sumy i liczbę duchowieństwa tamtych czasów, to na przeciętnego proboszcza wypadałoby przeszło 700 rb., tymczasem rząd rosyjski płacił proboszczowi 300 rb., a wikarjuszowi 150 rubli rocznie. Kiedy z czasem wskutek spadku siły kupna rubla wartość majątku wzdosła tak, że w r. 1914 wartość jego przekroczyła 400 000 000 rb., uposażenie proboszczów i wikarjuszów pozostało na tym samym poziomie do ostatnich czasów. Tak więc sumy, które rządy zaborcze wypłacały na potrzeby kościoła, nie były żadnym sprawiedliwym ekwiwalentem, lecz zwykłem ograbianiem kościoła. Nie jest więc rzeczą słuszną, aby rząd polski sumy wypłacane na duchowieństwo wiązał z normami uposażeń, wypłacanych przez rządy zaborcze. Odnosi się to również i do emerytur duchowieństwa jak również i co do dotacji wypłacanych na administrację kościelną oraz budowę i restaurację kościołów.

Sądzę tedy, że sprawiedliwość wymaga, ażeby omawiana sprawa była jeszcze rozpatrzona i załatwiona inaczej. Zgłosimy w tych kwestjach odpowiednie rezolucje. Należy nadmienić, że pewnym brakiem konkordatu jest pominięcie sprawy organistów i służby kościelnej. Idzie tu nietylko o nadzielenie ziemią niższych funkcjonarjuszy kościelnych tam, gdzie to jest możliwe, ale także o ustalenie wynagrodzenia, które podlega różnym wahaniom i wskutek tego bardzo często jest zupełnie niewystarczające.

Wreszcie ponieważ sprawa dóbr poduchownych, będących obecnie w posiadaniu państwa jest sprawą z punktu widzenia prawnego sporną i niejasną, ziemia ta była przez rząd rosyjski wzięta tylko w administrację i jeżeli rząd ten rozporządzał nią, jako swoją własnością, to było to wynikiem bezprawia, panującego w Rosji. Z tych względów będziemy się domagali, żeby w tych sprawach przeprowadzono specjalne dodatkowe umowy i ażeby były one uregulowane bez szkody dla interesów kościoła katolickiego.

Wreszcie jeszcze jedna sprawa podnoszona i podkreślana na Komisji. Konkordat zapewnia odpowiedni kierunek wykształceniu religijnemu i to jest jego dobrą stroną. Ale wykształcenie nie jest jeszcze wychowaniem. Idzie o to, ażeby młodzież była w szkole wychowana, żeby tworzyły się charaktery, ludzie jednolicie zdolni, zdecydowanego i energicznego czynu, zdolni do ofiar i poświęcenia, jakiego utsrój demokratyczny od przeciętnego obywatela wymaga. A takie wychowanie może być osiągnięte tylko wtedy, jeżeli jest jednolity pogląd wychowawców na zasady i filozofje wychowania, na zasady i filozofię życia i zadań, które przed człowiekiem stoją. Celów omawianych nie osiąga się w szkole dzisiejszej, gdzie to, co jest uważane za święte i prawdziwe przez jednego nauczyciela, podważane bywa przez innego. Dlatego też Demokracja Chrześcijańska stała zawsze na stanowisku, że takie zadania wychowawcze spełnić może jedynie szkoła wyznaniowa. Nie chodzi tu o propagandę fanatyzmu i klerykalizmu, o czem wspomniał p. Czapliński. Fanatyzm i klerykalizm jest zawsze rzeczą złą i szkodliwą. Chodzi tu jedynie o poparcie wychowania na zdrowych i jednolitych podstawach ideowych. Uwagi krytyczne, które w sprawie konkordatu czyniłem, nie mogą wpływać na sprawę jego ratyfikacji, musimy zdać sobie sprawę, że konkordat dla naszego państwa posiada olbrzymie znaczenie i ludów Zachodu i państw Zachodu, że Polska jest państwem suwerennem, samodzielnem, że jest państwm, o które się dba, z którem się wchodzi w układy i porozumienia, wzmacnia nasze stanowisko i znaczenie. Nie byłoby rzeczą obojętną dla naszego młodego Państwa, że w czasach, gdy już nie tylko państwa katolickie, ale państwa inowiercze, jak Łotwa, Rumunja, Bułgarja i Rzesza Niemiecka starają się dojść do porozumienia i stosunków przyjaznych ze Stolicą Apostolską, Polska by tego nie uczyniła.

A teraz, jeżeli mowa o naszych wewnętrznych stosunkach prawnych państwowo-kościelnych, to panował w tych stosunkach dotychczas chaos. W każdym zaborze istniało innę ustawodawstwo, formalnie obowiązujące. Na olbrzymich przestrzeniach b. Kongresówki i Kresów Wschodnich panowały przepisy b. rządu carskiego, które jak powiedziałem, w katolicyzmie widziało siłę wrogą i starało się wszelkiemi sposobami go zgnieść i wpływ jego ograniczyć. I oto rząd polski, który doskonale rozumiał, że przecież nie wszystkie artykuły tego prawodawstwa mogą być stosowane, zmuszony był do kompromisów niedopatrzeń przy zastosowaniu wspomnianych ustaw, co przecież nie posuwało bynajmniej na sprawy oparcia państwowości naszej na zasadach praworządności. Jest więc rzeczą bardzo doniosła, że nareszcie wraz z konkordatem otrzymujemy jednolite prawodawstwo co do spraw państwowo-kościelnych. Dodać i to należy, że art. 144 Konstytucji powiada, iż w życiu wewnętrznem kościół rządzi się swoimi prawami, a co do praw kościelno-państwowych, zostanie zawarty konkordat. Jednak artykuł ten nic nie mówi co będzie do czasu zawarcia konkordatu Jedna interpretacja powiadała, że skoro kościół rządzi się swojemi prawami, to upadają wszelkie ograniczenia, wprowadzone przez rządy zaborcze. Inna znowu twierdziła, że w ten sposób państwo pozbawiałoby się wszelkich uprawnień w stosunku do kościoła. W rezultacie państwo ponosiłoby pewne ciężary na rzecz kościoła, udzielającemu np. swojej pomocy przy egzekucji świadczeń na rzecz kościoła ze strony obywateli, nie mają żadnej kontroli w tych sprawach i to przyczyniało się również do tego chaosu prawnego, o jakim wyżej była mowa.

Wreszcie sprawa ostatnia. Nie jest rzeczą obojętną dla kultury danego państwa, czy kościół może należycie swą pracę i działalność w nim rozwijać. Mówiono przed chwilą z tej trybuny o szkodliwej działalności kościoła katolickiego w stosunku do reform socjalnych. Twierdzenie takie nie jest zgodne z rzeczywistością. Historja mówi, że katolicyzm był zawsze czynnikiem postępu socjalnego, że najdonioślejsze reformy społeczne powstały pod jego tchnieniem, że położył on podwaliny pod nowoczesny demokratyzm i dlatego to dla naszego młodego państwa nie jest rzeczą obojętną czy ten kościół będzie mógł na terenie jego swoją działalność rozwinąć ; czy w ten sposób nasze życie państwowe otrzyma podstawy moralne, niezbędne przy budowie nowoczesnego gmachu społecznego, który jeśli się na nich nie oprze, nie będzie nigdy budową stałą i pewną. Przychylamy się do wniosku p. referenta o ratyfikację konkordatu.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 51

Teraz Niebojerski spojrzał na nią swemi pięknemi oczyma i rzekł cicho, a dziwnie melodyjnie. W głosie jego głębokie przeświadczenie uderzyło Mirę swą stanowczością.

— Pani dostanie rozwód, my się pobierzemy i pojedziemy hen w świat; my dwoje i skrzypce!

Mira miała szaloną ochotę roześmiać się, ale urzekły ją fijołkowe oczy, tak, że powiedziała tylko jakoś ciszej niż chciała?

— Czy to oświadczymy?

— Naturalnie!

— Widzimy się trzeci raz.

— Cóż to znaczy? — Jabym teraz dwóch dni bez pani nic nie potrafił.

— W takim kinematograficznem tempie to idzie, w głowie mi się nie mieści.

— No to nie mówmy teraz o tem wcale — długo jeszcze, a teraz myśmy się niby dopiero poznali. Będziemy sobie grać i choćby Pani nie wiem jak się broniła, idziemy po swoje przeznaczenie!

Nagle Mirze przypomniała się własna uwaga na koncercie w Resursie: „Co ma być — będzie" i drgnęła. Niebojerski wziął jej rękę i pieścił delikatnie mówiąc:

— Pani się przelękła, bo dla pani to było niespodzianka, ale ja już to dawno wiem. Więc mówmy o czem innem. Ja przecież nie chce od pani żadnej odpowiedzi, broń Boże, — to przyjdzie samo. —

Wstał, wziął skrzypce i zaczął stroić. Mira jak pijana siadła przy fortepianie i podała mu a.

ROZDZIAŁ III.

Hrabia Mierzyński czuł się niezdrów, więc wstał późno i siedząc w rogu kanapy wyglądał przez okno gabinetu na szaro-zielony błotny park. Płachty brudnego śniegu na trawnikach znaczyły wklęsłości gruntu. Stada wron huśtały się na gołych wierzchołkach topoli włoskich, jarzębin i jesionów. Chwilami przenosiły się z drzewa na drzewo z przeraźliwem krakaniem.

Od strony werandy ogrodowej w stronę kuchni przekradał się kot. Łapy stawiał po błocie delikatnie, zwysoka, aby nie zawalać futerka; wreszcie doszedł do brukowanej ścieżki, otrząsnął się i znikł za rogiem kurników.

Hrabia patrzał na wiosenne błoto i dziwna melancholja padała mu na duszę. Dal parku mroczna, mglista ginęła w oparach Kora na drzewach była wilgotna. Z zeszłorocznych strączków na akacji i bzie sączyły się krople.

Nieczytana książka leżała na kolanach hrabiego, a on patrzał w okno bezmyślnie. Oparł się na poręczy kanapy i śledził chylenie się mokrych gałęzi w takt wiosennego ciepłego podmuchu.

W dalszych pokojach dały się słyszeć kroki i po chwili ktoś zapukał do gabinetu.

— Proszę wejść!

Wszedł służący niosąc listy i gazety.

— Dobrze, dziękuję.

Hrabia z przyjemnością sięgnął po pocztę i zaczął przeglądać. Listy od prawnika i z banku odłożył na bok, gdyż zaciekawiła go mała, trochę przybrudzona koperta. Sięgnął po nią i otworzył kaukaskim nożykiem.

List był pisany mało wyrobionem kobiecem pismem. Hrabia zaczął czytać z zainteresowaniem:

Wielmożny panie Hrabio!

W moim bólu zwracam się do pana hrabiego, tak jak mi pan Czartyński napisał przed wyjazdem, o pomoc. Moja Helenka wczoraj miała okropny atak i do dzisiaj nie odzyskała przytomności. Doktór już nie chce ratować. Wnuczek taki mizerny, wcale nie wychodzi na powietrze, bo muszę siedzieć przy Helence. Niech pan Hrabia napiszę do pana Czartyńskiego, że Helenka taka bardzo chora i nie wiem, czy doczeka jego powrotu, a ja nie wiem, gdzie on teraz jest

Uniżona sługa
Natalja Bornacka.

Helenka, Czartyński, wnuczek — tak, Mierzyński wiedział, o co chodzi, ale jak on ma pomóc, nie mógł sobie w pierwszej chwili zdać sprawy. Zaczął rozmyślać:

— Leona sprowadzić? — Niepodobieństwo! Jeżeli bardzo źle, może nawet nie zdążymy przyjechać; jeżeli niebezpieczeństwo minie, to może tymczasem wrócą. Dzieciak mizerny; pewnie — trzeba chociaż chłopakiem się zająć.

Hrabia zaczął szukać daty, lecz jej na liście nie było. Data stempla pocztowego w Warszawie była z przed tygodnia. Mierzyńskiemu zrobiło się nieprzyjemnie.

— Bóg wie, co się tam stało do tej pory, trzeba działać!

Wstał ociężale z kanapy i zadzownił na służącego. Kiedy ten przyszedł, starzec spytał:

— Kiedy odchodzi pierwszy pociąg do Warszawy?

— Za dwie godziny, czwarta dwadzieścia.

— Niech Ignacy zapowie, żeby pan Gawroński był w domu, bo ja wyjeżdżam, niech mi założą na ten pociąg konie do karety, jestem niezdrów.

Kiedy wyszedł służący, hrabia zamknął się w gabinecie i długo przekładał i pisał jakieś papiery na swojem biurku i tak go zastał jeszcze pokojowiec meldując że konie już zajechały.

Cała Polska zajęła zdecydowaną postawe wobec planów niemieckich.

Toruń, 29. 3. (PAT). Ludność stolicy Pomorza na wiecu, odbytym w dniu dzisiejszym na Rynku Staromiejskim, dała wyraz swej niezłomnej woli przeciwstawienia się poczynaniom dyplomacji niemieckiej, skierowanym ku rektyfikacji granic zachodnich Polski. Do licznie zebranych tłumów przemówił pierwszy mecenas p. dr. Ossowski, który po zaznaczeniu, że już sama chęć zakwestjonowania nienaruszalności granic naszych stanowi obrazę Rzpltej, podkreślił, iż na odzew cały naród polski powstanie, aby bronić swej wolności życia i swego prawa dostępu do morza. Po przemówieniu redaktora p. Zagierskiego, który nadmienił, iż w kwestji nierozerwalności Pomorza i G. Śląska od Macierzy, jako w zasadniczej kwestji bytu Rzpltej, niema różnic partyjnych, p. poseł Sacha odczytał rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez zebranych. Rezolucja ta głosi m. i.:

Mieszkańcy miasta Torunia wszystkich stanów i zawodów, zebrani na wiecu w Toruniu dnai 29 marca 1925 r., protestujemy przeciwko niemieckim usiłowaniom naruszenia zachodnich granic Rzpltej Polskiej, zwłaszcza Pomorza i G. Śląska. Wskrzeszenie niepodległej Rzpltej Polskiej i oddania jej z powrotem b. zaboru pruskiego z wolnym dostępem do morza było jednym z celów wielkiej wojny światowej, która miała przywrócić sprawiedliwość dziejową i zabezpieczyć przed nowym najazdem Niemiec. Za te cele poległy miljony najlepszych mężów w kwiecie wieku, miljony odniosły rany, miljony wdów i sierot zostały pozbawione swych żywicieli i Polacy w tych ofiarach mają swój wielki i zaszczytny udział. Pomni tego, protestujemy przeciwko wszelkim kompromisom i wogóle dyskusjom o jakiejkolwiek zmianie naszych granic zachodnich, uważając już samą dyskusję taką za zniewagę i obelgę Rzpltej Polskiej i ludności ziem zachodnich. Usiłowania, zmierzające do zmiany granic zachodnich spotkają się z czynnym i krwawym oporem naszym, chociażby pozostawiono nas w tej walce samych. Jesteśmy gotowi bronić każdej piędzi ziemi pomorskiej aż do ostatniej kropli krwi. Naszem hasłem jest: Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!

Wiec, który odbył się w skupionym i podniosłym nastroju, zakończył się odegraniem „Roty" przez orkiestrę Policji Państw. Z wielu domów powiewały chorągwie o barwach narodowych.

*

W Kościerzynie na zebraniu Sejmiku powiatowego powzięto następującą rezolucję w sprawie wrogich i zaborczych planów niemieckich:

Wobec ujawnionych świeżo dążeń dyplomacji niemieckiej w kierunku rewizji zachodnich granic Polski, zebrani członkowie Sejmiku kościerskiego oświadczają uroczyście, że nikomu i za żadną cenę nie pozwolą decydować w tej sprawie.

I Pomorze i Śląsk odwiecznemi tak i nierozerwalnemi cząstkami jednej Macierzy — Polski naszej, — dzielnice te tak bezwzgledna dla narodu polskiego są kwestją bytu i rozwoju, iż poza naszem świętem ślubowaniem wiecznej wierności względem tej Macierzy Polski w kwestji rewizji zachodnich granic decydować może tylko instancja ostateczna: wojna światowa!— a wobec zgodnie woli i wiary narodu polskiego wynik tej instancji być tylko może drugie Psiepole i drugi Grunwald.

Ten naszej wiary i naszej woli wyraz dać chcemy przy tej okazji przez to, że zaofiarujemy na Trzeciego Maja 1926 r. Armji naszej narodowej samolot pod nazwą Kościerzyna.

Rezolucję tę Sejmik jednogłośnie przyjmuje.

Sposób zebrania funduszów na zakup samolotu przedłoży Wydział Powiatowy najbliższemu Sejmikowi Powiatowemu.

*

Lwów, 29. 3. (PAT). Dziś odbyła się tu żywiołowa manifestacja w obronie kresów zachodnich przy udziale około 30 000 osób, które zalały ciężką masą cały rynek i ulice doń wiodące. Z ustawionych na rogach rynku czterech trybun przemawiało do zebranych czterech mówców. Manifestacja odbyła się w nastroju spokojnym i poważnym. Wieczorem odbył się w sali Sokoła wiec.

*

Lublin, 29. 3 (AW). Dzisiaj z inicjatywy Chrześc. Demokracji odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim co do rewizji zachodnich granic.

Pogotowie ratunkowe będziemy posiadali w krótkim czasie!

Na skutek istotnej potrzeby, jaka się istotnie dawała odczuwać w kierunku stworzenia pogotowia ratunkowego, a którą staraliśmy się wykazać w szeregu artykułów i wywiadów — z ramiena prezydjum miasta odbyło się w sobotę zebranie z udziałem przedstawicieli sfer lekarskich i przedstawicieli samorządu, policji, kas chorych i prasy, na którym referowano dotychczasowy stan rzeczy oraz wysunięto nową koncepcję.

Oto przy szpitalu miejskim stworzyłoby się posadę drugiego asystenta, którego opłacałoby tow. lekarskie a koszta, mieszkanie i wyżywienie ponsiłoby miasto, koszta samochodu ponosiłyby obie kasy chorych, bo i powiat zainteresohwany jest tu poważnie. W ten sposób powstałoby **stałe pogotowie ratunkowe.**

Projekt ten przyjęto w ogólnych zarysach powierzając wykonanie jego szpitalnej komisji magistrackiej. Należy tu zaznaczyć, że wszystkie czynniki okazały sporą dozę zainteresowania i nie uchylały sie od ciężarów, jakie bądź co bądź pociągnie za sobą stworzenie pogotowia. Kasa Chorych, która z początku nie szła zupełnie za powienionym projektem, i ona zapewne rozumiejąc ważność placówki pogotowia ratunkowego, nie będzie się odciągała z przyjściem z taką pomocą, jaką przewiduje ustalony na konferencji projekt.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: **Wtorek 31 marca Balbiny p.**
Wschód słońca 5 40 zachód 6 30
Wschód księżyca 9 35 zachód 12 59

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **W sprawie obchodu 3 Maja.** Zebranie Komitetu Bolesł. celem sprawozdania z obchodu i całego komitetu T. C. L. celem omówienia obchodu 3 Maja odbędzie sie we wtorek dnia 31 marca o godz. 8 wieczorem w Muzeum.

Za Zarząd: ks. St. Jaranowski.

—** **Wieczna adoracja Najśw. Sakramentu w kościołach grudziądzkich.** W środę 1 kwietnia o godz. 6 popoł. rozpocznie się adoracja Najśw. Sakr. uroczystemi nieszporami we Farze i trwać będzie przez całą noc i czwartek do godz. 6 wieczorem, kończąc się uroczystemi nieszporami i Te Deum. Równocześnie rozpoczyna się adoracja w kościele św. Krzyża przy ul. Chełmińskiej, gdzie także trwać będzie przez całą noc i piątek do godz. 6 wiecz. Zakończy się również nieszporami.

We Farze będą w środę wieczorem o godz. 9 Gorzkie Żale, a od godz. 8—9 i od 9—10 wykonają chóry kościelne pienia na cześć Najśw. Sakr. W czwartek Msze św. odprawią się o godz. 6, 7, 8, 9 i ostatnie o godz. 10-ej.

Ks. dziekan Dembek.

—** **Na marginiesie obchodu Chrobowskiego.** Urządzenie obchodu Chrobowskiego w Grudziądzu wzięło w swoją rękę miejscowe koło T. C L. Mieliśmy się prawo spodziewać, że rocznicę tak wielką i każdemu Polakowi świętą potrafi tak zasłużone około oświaty ludowej Tow. godnie urządzić. Tymczasem powiedzmy zupełnie szczerze obchód wczorajszy był wszystkim innym tylko nie obchodem. W programie nie przewidziano nawet mszy św.; przedstawienie w teatrze okrojono z przemów, gdyż publiczność nie przyszła. Najlepiej udały się wykłady na przedmieściach.

Ogółem urządzenie wczorajszej uroczystości wywierało wrażenie czegoś, co się robi bez zastanowienia.

Do sprawy powyższej jeszcze powrócimy.

—** **Recenzję z wczorajszego przedstawienia** ze względów technicznych podamy dopiero w jutrzejszym numerze.

—** **Ważne dla osadników rentowych Województwa Pomorskiego.** Walne zebranie wojewódzkie dla osadników rentowych, odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia br. w Grudziądzu, w lokalu Bazaru, ul. Moniuszki o godz. 10 i pół przed południem.

Wszyscy osadnicy rentowi bez względu na to, czy mają rentę Skarbu Państwa, czy Bauernbanku, powinni się we własnym interesie na to zebranie stawić. Zaprosi się na to zebranie posłów, oraz Ministerstwo Reform Rolnych. Z tych więc względów wszystkie miejscowości w których zamieszkują osadnicy rentowi, powinne być zastąpione.

Zarząd Wojewódzki Z. Z. O. R.

—** **Kronika policyjna.** Raporty policyjne notują w dniu dzisiejszym 6 aresztowań. 3 za przekroczenie granicy, 2 za kradzież i 1 za wałęsanie się.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **„Rodzina Wojskowa".** — W poniedziałek dnia 30-go bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w auli gimnazium żeńskiego przy ulicy Trynkowej zebranie organizacyjne stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" O przybycie na zebranie proszone są: żony, matki, niezamężne siostry i córki pp. oficerów garnizonu Grudziądz. (1346)

Za Komitet Organizacyjny:
(—) F. Ładosiowa, **(—) H. Chełmicka - Jaroszewicz**
(—) H. Jurgiebniczowa.

—(rt) **Raut Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Grudziądzu.** Tradycyjnym zwyczajem urządza Oddział Grudziądzki Towarzystwa Czerwonego Krzyża w dniu **4-go kwietnia** (w sobotę) w Hotelu Warszawskim RAUT, połączony z loterją fantową. Program obejmuje produkcje muzyczno-wokalne, deklamacje, monologi, kuplety, występy hypnotyzera i bogato w fanty zaopatrzoną loterję fantową. Wstęp 2.— zł. Początek o godz. 8-mej. (1485)

—(rt) **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbędzie swe miesięczne zebranie dnia 2-go kwietnia w czwartek o godz. 8-mej wieczór w Hotelu Warszawskim I. piętro.

Na porządku dziennym przedłożenie programu Komisyj Zjazdowych, nowela do ustawy o podatku obrotowym i komunikaty Zarządu. e względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna. (1485)

(rt.) **Tow. Śpiew. Lutnia.** Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem generalna próba „Widm" Moniuszki w Teatrze Miejskim.
(1363) **Zarząd.**

Repertuar Teatru Miejskiego.

WTOREK: — **„NOC MIŁOŚCI".**
ŚRODA: — **„NOC MIŁOŚCI".**
CZWARTEK: — **„WRÓG KOBIET"** Eisnera (premjera).
PIĄTEK: — Koncert Tow. Muzycznego.
SOBOTA: — o godz. 3-ciej **„ZA KRÓLA CHROBREGO"**, wieczorem: — **„SĘDZIOWIE" — „WIDMA".**
NIEDZIELA: — o godz. 3-ciej **„KOPCIUSZEK"** i **„WIDMA"** wieczorem: — **„SĘDZIOWIE" — „WIDMA".**

—(rt) **Zwyczajne Walne Zebranie Grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" Tow. zap. odbędzie się w** poniedziałek dnia 6 kwietnia 1925 o godz. 8 wieczorem w sali p. Migodzińskiego, przy ul. Strzeleckiej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego i 2 ławników 3. sprawozdanie zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej 5. Udzielenie pokwitowania zarządowi, 6. Wybór nowego Zarządu, 7. Wolne wnioski i uchwały.

Uprasza się o liczny udział członków Towarzystwa i zwolenników sportu wioślarskiego (1503)

T. Owczarek, sekretarz. **Z. Jagodziński, prezes.**

Zarząd:

(rt) **Walne zebranie Koła Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na miasto Grudziądz** odbędzie się w środę dnia 1-go kwietnia o godz. 7-ej po poudniu na salce hotelu p. Kellasa (ul. p. Kellasa (ul. Wybickiego) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie roczne dotychczasowego prezesa koła p. Bielińskiego: 2. sprawozdanie kasowe skarbnika p. Hoffmana: 3. Dyskusja nad sprawami organizacyjnemi; 4. Absolutorjum dla dotychczasowego zarządu: 5. wybór komisji matki; 6. Referat: Dotychczasowy przebieg i wynik prac Sejmowych Komisji Oświatowej nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli (poseł Nowicki): 7. wybory do nowego Zarządu Koła; 8. Dyskusja nad referatem. Ze względu na ważność obrad jest przybycie wszystkich członków konieczne. (1360)

Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgowego:
(—) **Albin Nowicki**, prezes. (—) **A Kwiatkowski**, sekr. okręg

Z KIN.

Dowiadujemy się, iż kino **APOLLO** przeszło w ręce innych ludzi. Nowa dyrekcja wzięła sobie za cel, dawać obrazy o wysokiej wartości tak, ażeby zadowolnić najwybredniejsze gusta.

Dyrektorem i zarazem współwłaścicielem został p. Cezary Balling, ruchliwy i energiczny filmowiec.

Z Pomorza

—** **RADZYN. (Miejsce dla inwalidy.)** W tut. mieście może się od zaraz osiedlić księgarz, obraźnik (inwalida), który się zna dobrze na introligatorstwie. Skład byłby natychmiast do dyspozycji. Pożądane jest, gdyby był w posiadaniu chociaż ręcznej maszyny drukarskiej.

Magistrat miasta Radzyna.

—** **GARDEJA. (Odziały „Schupo" prowokują Polaków.)** Oddział niemieckich funkcjonarjuszy, t. zw. „Schupo", wyjeżdżając ze stacji granicznej Gardeji, a będąc jeszcze na terytorjum polskiem, demonstracyjnie zaśpiewał chórem „Deutschland über alles". Przytem padły wyzwiska pod adresem urzędników polskich, pełniących służbę na dworcu.

—** **CHEŁMŻA. (Lecznica powiatowa w Chełmży.)** W obecności p. starosty Czarlińskiego i fizyka powiatowego p. dra. Stanisławskiego, odbył się w ostatni piątek akt przejęcia kierownictwa lecznicy powiatowej w Chełmży przez p. dra. Dekowskiego.

—** **PUCK. (Ku czci Bolesława Chrobrego).** Celem uczczenia króla Bolesława Chrobrego urządza w dniu 28 bm. o godz. 17 w sali „Kina Marynarskiego", Pol. Tow. Krajoznawcze, oddz. pucki uroczystą akdemję, na której program złożą się: śpiew, deklamacje, wykład profesora p. M. Urbanka z Wejherowa na temat działalności króla Bolesława Chrobrego, oraz odczyt p. prof. Dehmia o „Morzu polskiem". Po akademji odbędzie się walne zebranie członków Pol. Tow. Krajoznawczego, oddz. pucki.

Z całej Polski.

—* **KRAKÓW. (Trzy samobójstwa).** W dniu onegdajszym kronika pogotowia ratunkowego zanotowała trzy wypadki zamachów samobójczych. I tak: W nocy z dnia 24 na 25 bm. usiłował odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła i tętnic na obu rekach emeryt kolejowy Franciszek L., lat 61 liczący. Powodem rozpaczliwego kroku były stosunki familijne Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło desperata na miejscu. Następnie zawezwano pogotowie na ul. Kanoniczą do aresztów, gdzie niejaki Góralczyk T., lat 20 liczący targnął się na swoje życie — przez rozprucie nożem brzucha. Dyżurny lekarz pogotowia stwierdził u desperata trzy rany. Wreszcie interwenjowało pogotowie ratunkowe na cmentarzu żydowskim, gdzie znaleziono między grobami Tomasza W. z raną postrzałową na głowie. Powodem rozpaczliwego kroku — była zawiedziona miłość.

—* **SOSNOWIEC. Okradzenie kasy chorych).** Onegdaj w Sosnowcu dokonano zuchwałej kradzieży 20 000 złotych należących do kasy chorych. Z powyższą sumą wysłano do oddziału Banku Handlowego w Sosnowcu woźnego kasy chorych, Ign. Kremblewskiego, który bedąc w banku zajęty wykupywaniem protestowanych weksli, zostawił teczkę z pieniędzmi na parapecie okna. Jakiś nieznany osobnik skorzystał z okazji, podłożył na jej miejsce swoją teczkę i ulotnił się bez śladu. Woźny po niewczasie poznał swoją stratę. Skradzione 20 000 złotych przeznaczone były na wyrównanie zaległych pensyj urzędników kasy chorych w Sosnowcu.

—* **WILNO. (Pierwsza promocja cudzoziemca na uniwersytecie).** Dnia 21 bm. w uniwersytecie Stefana Batorego odbyła się w obecności konsula łotewskiego w Wilnie, p. Donasa, promocja p. Alfreda Bilmansa, dyrektora wydziału prasowego łotewskiego ministerjum spraw zagranicznych. P. dr. Bilmans napisał rozprawę doktorską na temat „Położenie kobiet i dzieci według lex salica i parlamentarji". P. Bilmans jest pierwszym doktoryzującym się w uniwersytecie wileńskim od czasu jego wskrzeszenia w roku 1919 cudzoziemcem.

Trocki zamordowany?

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że były komisarz wojskowy Trocki, wracając z Tyflisu do Moskwy, został zamordowany. Wiadomość powyższą trzeba przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż bliższych wiadomości brak.

Socjaliści francuscy za utrzymaniem gabinetu Herriota.

Paryż, 29. 3. (PAT). Jak donoszą z Le Mans, Leon Blum w przemówieniu, które tam wygłosił, oświadczył, że socjaliści w dalszym ciągu będą podtrzymywać gabinet Herriota i to nawet w okolicznościach, któreby mogły okazać się dla stronnictwa socjalistycznego najbardziej niebezpiecznemi.

Sahm chce wzmożyć propagandę przeciwko Polsce.

Gdańsk, 29. 3. (AW). Prezydent Sahm przy omawianiu wyników kampanji genewskiej, zaznaczył konieczność wzmożenia propagandy przeciwko Polsce. Sahm przyrzekł wystarać się na ten cel 100 000 guld. a jedno z pism gdańskich ironicznie stwierdza, że Polska pod względem propagandy wyprzedziła daleko i pobiła zupełnie Gdańsk.

Niezwykle śmiała kradzież na poczcie we Lwowie

Złodzieje zrabowali trzy worki z pieniądzmi. — Bezczelność bandytów. — Ucieczka pod osłoną nocy. — Pierwsze aresztowania.

Lwów, 29. 3. (AW). Dziedziniec głównej poczty we Lwowie stał się wczoraj o godz. 8-ej widownią niezwykle śmiałego rabunku dokonanego przez 6-ciu nieznanych sprawców, którzy zrabowali 2 worki zawierające 21,500 złotych. O godz. 8 wiecz. wóz pocztowy konwojowany przez 2 woźnych zajechał na podwórzc. które było nieoświetlone.

Woźni otworzyli drzwi i zaczęli wynosić worki z pieniądzmi do gmachu. W tej chwili wysunął się jakiś osobnik i zagroził woźnym rewolwerem. Równocześnie wypadło 5 innych sprawców i korzystając z ozołomienia woźnych zabrali z wozu 3 worki z pieniądzmi, poczem wszyscy rabusie w liczbie 6 rzucili się do ucieczki, a jeden z nich wystrzelił na postrach z rewolweru.

Po drodze sprawcy porzucili worek z bilonem niklowym ważącym 50 klg. a zdołali unieść 2 worki, jeden zawierający 30 tys. zł., drugi 2.500. Rabusie przebiegli ul. Sykstuską i wpadli do bramy kamienicy przechodniej oznaczonej nr. 42, zamknęli za sobą rygel tak, że ścigający ich pocztowcy nie mogli dostać się w ten sposób do kamienicy. Tymczasem sprawcy przebiegli przez podwórze i drugą bramą dostali się na ul. Praszewskiego do parku Kościuszki, gdzie ślad za nimi zginął. Władze policyjne rozpoczęły natychmiast śledztwo, jak dotąd bez pozytywnych rezultatów.

Lwów, 29. 3. (AW). Śledztwo w sprawie napadu bandyckiego na główną pocztę trwało całą noc. Miedzy innemi stwierdzono, że żołnierze z konwoju Balicki i Maciulak kilkakrotnie zwracali uwagę swej władzy na to, że są śledzeni przez nieznanych osobników. Dzisiaj rano aresztowano jednak Balickiego i Maciulaka, ponieważ poczęli się wikłać w zeznaniach i popadali w sprzeczność.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— P. K. O WSTRZYMUJE UDZIELANIE KREDYTÓW Z DN. 1 KWIETNIA. Dowiadujemy się, że Rada Nadzorcza P. K. O. na ostatniem swem posiedzeniu odbytem w dniu 26. bm. nie rozpatrywała podań o kredyty. Została powzięta jednocześnie decyzja zawieszająca przyjmowanie podań o lokaty od dnia 1 kwietnia rb.

— OBRADY ŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ Z MINISTREM JANICKIM. Dnia 27 bm. wieczorem przybył na Górny Śląsk p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki w towarzystwie p. dyrektora departamentu rolnictwa Dykierta i sekretarza p. Życkiego. Pan minister zwiedził państwową fabrykę azotniaków w Chorzowie, poczem zatrzymał się w Katowicach, gdzie był gościem p. wojewody śląskiego Bilskiego. Pan minister Janicki był obecny na posiedzeniu zarządu śląskiej izby rolniczej, gdzie prezes tej izby Jan Siwertnia powitał w serdecznych słowach p. ministra i złożył sprawozdanie z działalności izby. Następnie przemawiali delegaci śląskiej izby rolniczej, związku dzierżawców, kasy oszczędności województwa oraz związku rolników niemców. W odpowiedzi p. minister omawiał poruszone przez przedstawicieli organizacji rolniczych sprawy, zaznaczając, iż rolnictwo na całym Śwecie, a także i w Polsce przechodzi kryzys. Rolnictwo śląskie musi się zastosować do zmienionych warunków bytu. Polityka — zakończył p. minister — musi być całkowicie wyeliminowana z działalności fachowych organizacji rolniczych, aby mogły one z korzyścią dla kraju funkcjonować.

— INSTRUKCJE BANKU POLSKIEGO O POSTĘPOWANIU Z BILONEM. Jak się dowiadujemy, Bank Polski opracowuje obecnie szczegółową instrukcję o postępowaniu z bilonem. Do chwili uzgodnienia instrukcji tej z Min. Skarbu monety metalowe (srebrne, niklowe i bronzowe), noszące ślady skrobań, nacięć itp. wymieniane nie będą. Przy wymianie biletów zdawkowych jedno i dwuzłotowych obowiązują dawne przepisy, a więc nie może brakować więcej niż ⅛ odcinka, przy cyfry numeracji i jeden podpis, lub też jedna cyfra wzgl. litera serji i jeden podpis.

Z chwilą wprowadzenia woreczków do bilonu, znaczonych specjalnie dla każdego gatunku monet, Bank Polski przy ich wydawaniu pobierać będzie przy zwrocie po 50 groszy. Różnica pokryć ma koszty dezynfekcji woreczków oraz ich amortyzacji. Woreczki podarte lub uszkodzone oraz bardzo poplamione przyjmowane nie będą. Kasy i urzędy państwowe nie składają zastawu za woreczki w Banku Polskim.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 28 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17zł,
Floreny holenderskie	206.88 „
Franki belgijskie	26.70 „
Franki francuskie	27.35 „
Franki szwajcarskie	100,02 „
Funty angielskie	24.7[illegible] „
Korony austryjackie	72.93 „
Korony czeskie	15,40 „
Liry włoskie	21.27 „
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

KINO
APOLLO
Groblowa 2/4 Tel. 309.
Początek o godz. 6 i 8.

Wielki program Sensacyjny **Jaskinia Szczurów** Awanturniczy dramat ameryk. 1112

NADPROGRAM ? ? ?

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, że z powodu reperacji głównego ciągu wodociągowego na Placu 23 Stycznia w dniu 31 marca br. ciśnienie wody w rurach będzie zmniejszone i na wyższych piętrach nie będzie wody.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz. 1508

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 2 kwietnia br. odbędzie się
w Brodnicy
jarmark na konie i bydło.

Brodnica, dnia 21 marca 1925 r.
Magistrat
(—) Jerzykiewicz, burmistrz. [1501

Ludwik Stefański
mistrz krawiecki

BACZNOŚĆ!

Wielkanoc! Święto uroczo przed drzwiami.
Stąd wielkie krzątanie pomiędzy paniami,
Bo każda chciałaby kostjum mieć nowy:
Ta jasny — ta brąz — a ta granatowy,
A wszystkie jak jedna, jak wedle umowy
Szyć je dawają u mistrza Stefańskiego.
I wszystkie zadowolone mocno są z tego,
Bo obsługa tam skora, elegancko wykonanie,
Praca solidna — a wszystko bardzo tanie.
I panowie tak samo — swe nowe garnitury
Szyć tam dawają, a wojskowi mundury.
I wszystko wykonane wedle zamówienia,
Nic nie zostawia nigdy do życzenia.
Więc kto święta chce przeżyć wesoły, (zadowolony,
Popsutem odzieniem niezasmucony,
Lecz ubrany gustownie, elegancko, wedle (mody.
Niech nie omieszka czemprędzej dla własnej wygody
Odzienie swe przysłać do pracowni wymienionej,
A żałować nie będzie fatygi chybionej.

Rynek 17 (wejście z boku)
1359 II piętro

Szukam
wspólnika
do prowadzenia fabrycznego przedsiębiorstwa z odpowiednim kapitałem 5—10 tysięcy złotych zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomomość: **Hotel Krakowski**, Toruńska 26, Gwiazdowski.

Jednorazowa oferta!
Większa ilość
sprzętów aluminiowych
przeróżne **garnki i tygle, patelnie, kociełki do wody, durszlaki, sitka, tace, dzbanki** itp. po nadzwyczaj niskich cenach.
Tylko pierwszorzędny towar!
D. Israelowicz
Józefa Wybickiego 6/8
skład szkła, porcelany, naczyń kuchennych i domowych.
Telefon 379. 1511 Założ. 1877

Baczność! Baczność!
Swój do swego!
Na nadchodzące święta poleca towary kolonjalne, delikatesy, jak mleko, śmietanę, masło, jajka, mąkę najprzedniejszą i t. p. — Zasada: niskie ceny, usługa skora i rzetelna. [1482
Proszę o łaskawe poparcie kreślę
Barbara Przyborska
Lipowa 5 (róg Koszarowej).

Węgiel drzewny
Sp. Akc. „Hajnówka"
wyłączna sprzedaż na rachunek fabryczny [1502
Józef Breitkopf Spadk.
Skład artykułów technicznych,
Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 16

Otwarcie sezonu wiosennego!!

Ponieważ wszelką konfekcję sami wykonujemy, jesteśmy w możności polecać takową po cenach jaknajprzystępniejszych.

Kostjumy
z gabardyny i pierwszorzędnej materji wełnianej 120,-, 110,- **98.00**

Suknie
czysta wełna . . 45,- **38.00**
szewiotowe 22,-, 18,- **15.00**
trykotynowe . . 18,- **15.00**

Olbrzymi wybór sukien jedwabnych i bluzek po cenach znacznie zniżonych.

Płaszcze damskie
w najnowszych fasonach.
Z powodu, iż sami wykonujemy, oferujemy takowe po cenie jaknajniższej:
Każdy płaszcz Serja I **28.00**
„ „ „ II **38.00**
„ „ „ III **48.00**

Bluski trykot.
w nadzwyczaj ślicznych kolorach 7,50, **6.00**

Bluski woalowe
z koronką . . . 8,50, **6.80**

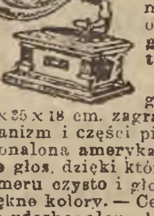
Bluski Panama
z materji rypsowej i Panama, w najnowszych fasonach **7.25**

Partja sukienek dziecięcych we wszystkich wielkościach.

Każdy u nas kupujący przyznać musi, że ceny nasze są najtańsze!!!

Szmechel i Rozner Tow. Akc., Grudziądz
Wybickiego nr. 2/4. (1499) Wybickiego nr. 2/4.

MOTOCYKLE
B. S. A., „Wanderer" 4½ H. P. (z 3 przenośniami). oraz **„Puch"**, natychmiast do dostawy poleca
A. Poschadel - Groblowa nr. 6



Najlepsza rozrywka w każdej rodzinie, podnieta do życia towarzyskiego.
Uprzyjemnienie pobytu w domu, możność zabawienia się i potańczenia.
Przegląd nowoczesnej muzyki
może mieć każdy, kto sprowadzi od nas udoskonalony koncertowy **gramofon tubowy lub beztubowy tak zwany „Eufon"**

Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35 x 35 x 18 cm. zagranicznej roboty, z ozdobami, mechanizm i części pierwszorzędne, Membrama udoskonalona amerykanska, oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której wychodzący głos oddaje bez szmeru czysto i głośno. Tuba duża emaljowana w piękne kolory. — Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasza, którą reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedawać po **59 zł.** Bez tuby „Eufony" (grają bez tuby) po **54 zł** wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedawają po 95 zł i jeszcze drożej. Aparaty nasze posiadają mechanizmy ostatniej konstrukcji, nadzwyczaj trwałe i nigdy nie ulegną zepsuciu.

Płyty dwustronne najsłynniejszej fabryki „Syrena Record" grające ostatnie nowości najsławniejszych artystów krajowych i zagranicznych, nowoczesne tańce deklamacje i t. p. po **2 zł 60 gr za sztukę.** — Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł 80 gr. — Wysyłamy pocztą odwrotną w dwuch skrzynkach po otrzymaniu 5 zł zaliczki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze. — Adresować prosimy do firmy **„Ha - Ce - Wu", Warszawa**, ulica Leszno 27, tel. 171—28. skrzynka pocztowa 73. (1504

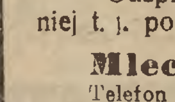
Venzke & Duday, Grudziądz
Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 88
Fabryka papy dachowej
Destylacja smoły **Materjały budowlane**

Polecamy pod przystępnemi warunkami: [1290 A

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbolineum czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Żłoby glinkowe glaz.
Wytw. oliwy		

Niniejszem podajemy do wiadomości swym Szanownym Odbiorcom, że od 1-go kwietnia br. zniżamy cenę mleka do 1513
22 grosze za litr.
Odsprzedawcom liczyć będziemy o 2 grosze taniej t. j. po 20 groszy za litr.

Mleczarnia Centralna, Grudziądz
Telefon nr 180. Tuszewska Grobla nr. 8.



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23.

WOZEK [1376 sportowy na sprzedaż Droga Łąkowa 10 II p. p.

Wyprzedaż świąteczną

zareklamować mogą PP. Kupcy w specjalnym
numerze reklamowym »Głosu Pomorskiego«
który wychodzi w powiększonym nakładzie tydzień przed świętami t. j. na niedzielę, dn. 5 kwietnia br.

Pozatem wydajemy numer świąteczny na dzień 12-go kwietnia b. r.

Ogłoszenia do powyższych numerów prosimy kierować do Administracji naszej.

Specjalny rabat! 1456 **Specjalny rabat!**

---

1 funt cukru 1506
0,55 złotych
1 funt ryżu „Burma"
0,30 złotych
1 f. ryżu „Moulmain"
0,40 złotych
1 litr najprzedniejszego
oleju do pieczenia
1,50 złotych
pierwszorzędne, pełne
matjasy szt. 0.10 zł
oraz wszelkie
towary kolonjalne
poleca
po cenach jaknajniższych
Karol Huth
narożnik Pl. 23 Stycznia

Sprzedaże

Kino aparat
w nadzwyczaj dobrym stanie korzystnie do nabycia (1361
Grabowski
NOWE (Pomorze)

Dom
i 2 morgi roli na sprzedaż Droga Łąkowa 21.

Stare meble tanio do sprzedania Spichrzowa 24/25 III ptr.

Bufet, biurko dębowe, szafy do rzeczy do sprzedania
Dombrowski, 1365 stolarnia Wybickiego 4

Prawie nowy angielski **jasny kostjum** na szczupłą osobę do sprzedania Wenckiego 16 p. lewo w godz. przed poł.

OKAZJA!
duże **lustro** ze złotą ramą nadające się do salonu, kawiarni lub modniarni sprzeda ul. 3 Maja 38 w sklepie. (1339

Dom. Owidz per Stargard ma do oddania większą ilość 1453
kapusty kiszonej

Skład nadający się na handel kolonjalny wydzierżawię natychmiast. Oferty uprasza do eksp. Głosu Pomorsk. 1373p.

Posady

Poszukuję natychmiast **pomocnika fryzjerskiego** ul. Brzeżna nr. 10 (1367

Krawcowe mogą się zgłosić Fr. Krajewski, 3 Maja 39/40

KOBIETA lub starsza DZIEWCZYNA do posługi na cały dzień może się natychm. zgłosić Roman Fabisz Trynkowa 13.

Uczciwa **dziewczyna** może się natychmiast zgłosić do wszelkich prac domowych Toruńska nr. 18, I ptr. (1357